

# Imię deszczu – Mafia

Proszę, nie mów: „Muszę odejść”,  
Tyle jeszcze na nas czeka,  
Nawet jeśli to, co było już nie wróci,  
Nawet jeśli dziś już nic, to nic nie znaczy...  
Zostań, bo ta noc – to ona płacze deszczem,  
Zostań, bo jak nikt przynosisz mi powietrze  
Nie mów, proszę: „Wszystko mija,  
Tak jak z drzew odpadną liście”,  
Przecież po najgorszej zimie  
Będzie wiosna, nowe kwitną bzy  
I nikt już nikt nie będzie płakać...  
Bo ta noc – to ona płacze deszczem,  
Zostań, bo jak nikt przynosisz mi powietrze,  
Zostań, bo ta noc – to ona płacze deszczem,  
Tak jak ja, a ty przynosisz mi powietrze...  
Jak nikt, jak nikt, jak nikt  
Przynosisz deszcze mi,  
Niesiesz deszcze mi...  
Bo ta noc – to ona płacze deszczem,  
Zostań, bo jak nikt przynosisz mi powietrze,  
Zostań, bo ta noc – to ona płacze deszczem,  
Tak jak ja, a ty przynosisz mi powietrze...  
Tak jak ja, a ty przynosisz mi powietrze...



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych